

UCHWAŁA Z DNIA 30 LISTOPADA 2004 R.

I KZP 26/04

Odpowiednie stosowanie – z mocy art. 41 § 1 k.p.s.w. – w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego ... (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie.

Przewodniczący: Pierwszy Prezes SN L. Gardocki.

Sędziowie: SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca), SA (del. do SN)

T. Duski.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Stanisława W., po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 6 września 2004 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Jak należy rozumieć ujęty w art. 41 § 1 k.p.s.w. zwrot «stosuje się odpowiednio przepisy art. 183 k.p.k.» – w szczególności, czy osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie?»

uchwalił u d z i e l i ć odpowiedzi jak wyżej.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne powstało na tle następującego stanu faktycznego. Stanisław W., jako posiadacz samochodu Daewoo Lanos, który w dniu 5 maja 2003 r. uczestniczył w kolizji drogowej, a którym to pojazdem, jak ustalono jechał on w charakterze pasażera, został wezwany do Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w P. dla podania – stosownie do wymogu płynącego z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym z 1997 r. (Dz. U z 2003 r. Nr 58, poz. 515 ze zm.) – informacji, kim była osoba prowadząca wskazany samochód w dniu zdarzenia. Stawiwszy się w dniu 25 września 2003 r. potwierdził, że jechał jako pasażer dnia 5 maja 2003 r. wskazanym samochodem, ale odmówił udzielenia odpowiedzi odnośnie osoby kierującej wówczas tym pojazdem, powołując się na to, iż odpowiedź może obciążać osobę mu najbliższą, co utrwalono „notatką z rozpytania”. W związku z powyższym Stanisław W. został w tym samym dniu przesłuchany już jako osoba podejrzana o popełnienie wykroczenia z art. 65 § 2 k.w., czyli nieudzielenia wbrew obowiązkowi wiadomości właściwemu organowi. W złożonych wówczas wyjaśnieniach, opisując zdarzenie z dnia 5 maja 2003 r., nie przyznał się on do stawianego mu zarzutu wskazując, że „zgodnie z przepisami k.p.k. i k.p.o.w.” miał prawo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, „jeżeli naraziłoby to na odpowiedzialność kary lub za wykroczenie osobę bliską”, przeto nie może odpowiadać teraz za czyn z art. 65 § 2 k.w. Podtrzymał to stanowisko także jako obwiniony o powyższe wykroczenie, na rozprawie przez Sądem Rejonowym w P. Sąd ten wyro-

kiem z dnia 8 kwietnia 2004 r. uznał jednak Stanisława W. za winnego wykroczenia z art. 65 § 2 k.w. i wymierzył mu za to karę 500 zł grzywny.

W apelacji od tego wyroku obwiniony, adwokat z zawodu, podniósł – z powoływaniem się także na literaturę przedmiotu – zarzut obrazy prawa procesowego, a to art. 41 § 1 k.p.w. w zw. z art. 183 § 1 k.p.k. przez przyjęcie, że odpowiednie stosowanie w sprawach o wykroczenia tego ostatniego przepisu nie oznacza rozszerzenia jego zakresu na odpowiedzialność za wykroczenia oraz obrazy prawa materialnego, a to art. 65 § 2 k.w. przez zastosowanie go do osoby, która korzysta jedynie z prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie. Przy rozpoznawaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w P. powziął wątpliwości, które w jego ocenie wymagają zasadniczej wykładni ustawy odnośnie rozumienia wymogu „odpowiedniego stosowania” art. 183 k.p.k. w sprawach o wykroczenia. W uzasadnieniu postanowienia o wystąpieniu do Sądu Najwyższego z powyższym zagadnieniem prawnym wskazano, że sąd *meriti* przyjął, iż art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym zobowiązuje każdego właściciela pojazdu do podania uprawnionym organom informacji o tym, komu powierzył pojazd do używania lub kierowania, niezależnie od tego czy będzie on następnie przesłuchany w charakterze świadka w danej sprawie, czy też do takiego przesłuchania nie dojdzie. Tymczasem w ocenie sądu odwoławczego wskazane oświadczenie właściciela pojazdu powinno być składane w formie zeznań w ramach przesłuchania w charakterze świadka, a nie – utrwalane jedynie notatką urzędową, gdyż narusza to zakaz płynący z art. 39 § 4 k.p.s.w. W związku zaś ze składaniem zeznań pojawia się kwestia stosowania art. 183 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zauważa, że „gdyby przyjąć za punkt wyjścia brzmienie art. 183 § 1 k.p.k., to ojciec – właściciel pojazdu miałby obowiązek denuncjacji syna (...), a chyba to nie było wolą ustawodawcy”. Ponieważ jednak stosowanie art. 183 k.p.k. ma tu być – zgodnie z art. 41 § 1 k.p.w. – jedynie „odpowiednie”, to zdaniem sądu odwoławczego

„oznacza to chyba (...) w postępowaniu wykroczeniowym (...) możliwość korzystania przez świadka (...) z prawa do odmowy odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie takiej odpowiedzi mogłoby narazić świadka lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność także za wykroczenie”. Dalej zaś Sąd ten wskazuje, że „przy innym rozumieniu art. 183 k.p.k., odwołanie zawarte w treści art. 41 § 1 k.p.s.w., do „odpowiedniego” stosowania tych przepisów, byłoby praktycznie martwe w postępowaniu w sprawach o wykroczenia” Podnosząc powyższe argumenty Sąd Okręgowy zdecydował się wystąpić z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Prokurator Krajowy w związku z tym pytaniem wystąpił o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały wskazującej, że odpowiednie stosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 k.p.k. „nie oznacza, że świadek może uchylić się odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić (...) osobę mu najbliższą na odpowiedzialność także za wykroczenie”. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, że inne rozumienie art. 183 k.p.k. w sprawach o wykroczenia „oznaczałoby istotne rozszerzenie stosowania tego przepisu, co w gruncie rzeczy pozostawałoby w sprzeczności z wolą ustawodawcy, który w noweli z dnia 10 stycznia 2003 r. zawęził przecież jego stosowanie tylko do wypadków, gdy w grę wchodzi odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”.

Rozpatrując przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem prawny wiąże się z realizacją obowiązku określonego w art. 78 ust.4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Przepis ten zakłada, iż właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Nie budzi wątpliwości, że do organów uprawnionych do żą-

dania wskazanych wyżej informacji w rozumieniu tego przepisu należy także Policja (zob. R. Stefański: Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2003, s. 565). Uzyskiwanie przez Policję tych informacji jest możliwe – stosownie do art. 14 ust. 1 ustawy o Policji z 1990 r. (Dz. U z 2002 r. Nr 7, poz. 58 ze zm.) – zarówno w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak i procesowych, gdyż oba rodzaje tych czynności mogą służyć realizacji zadań Policji w zakresie wykrywania przestępstw i wykroczeń. Czynności operacyjne, z zasady poprzedzające działania procesowe, mogą być jednak przeprowadzane także w toku prowadzonego już postępowania, czyli obok czynności procesowych, m.in. w celu uzyskania informacji istotnych dla tego postępowania i ewentualnych jego czynności np. dowodowych. Policja może zatem dokonać tzw. rozpytań w ramach działań operacyjnych – w tym i w toku prowadzonego już postępowania – aby powziąć wiadomości niezbędne dla aktualnego lub przyszłego procesu. Tego typu czynności można utrzymywać w formie notatki urzędowej (służbowej). Nie ma więc przeszkód, aby w tym właśnie trybie Policja zażądała od właściciela lub posiadacza pojazdu informacji, o których mowa w art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, co nie wyklucza późniejszego przesłuchania tej osoby jako świadka w oparciu o przepisy stosownego postępowania. Zauważyć w tym miejscu należy, że w sprawach o wykroczenia – a o takie chodzi w niniejszej sprawie – zakłada się, iż nawet w czynnościach wyjaśniających, prowadzonych tu przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o ukaranie, możliwe jest ograniczenie się do notatki urzędowej także z czynności dowodowych (art. 54 § 3 k.p.s.w.), tym bardziej zatem z działań operacyjnych prowadzonych w ramach tych czynności. Wprawdzie Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia zakłada, że czynności wyjaśniające winno się podjąć na miejscu zdarzenia bezpośrednio po jego popełnieniu, i że należy je zakończyć w ciągu miesiąca, ale zastrzega, iż reguł owych trzeba dotrzymać tylko „w miarę możliwości” (art. 54 § 1 k.p.s.w.). Zatem

mogą one być podejmowane także nie na miejscu zdarzenia i nie bezpośrednio po czynie oraz trwać dłużej niż miesiąc, gdy wymagają tego okoliczności. Powoływany przez Sąd Okręgowy art. 39 § 4 k.p.s.w. rzeczywiście – podobnie jak art. 174 k.p.k. – zakłada, że dowodu z wyjaśnień lub zeznań nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych, ale w odróżnieniu od procedury karnej zastrzega się tu, iż zakaz ten działa „chyba że ustawa stanowi inaczej”. W art. 76 § 2 k.p.s.w. zezwala się zaś już wyraźnie na odczytywanie na rozprawie notatek wskazanych w art. 54 § 3, czyli sporządzonych w ramach czynności wyjaśniających. Nie ma zatem racji Sąd Okręgowy, gdy wywodzi, że oświadczenie właściciela lub posiadacza pojazdu, o którym mowa w art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, winno zawsze przybrać formę procesowego przesłuchania tej osoby w charakterze świadka. Może ono nastąpić zarówno w ramach przesłuchania, czyli czynności procesowej, jak i w trakcie tzw. rozpytania przez uprawniony organ, a więc w toku czynności nieprocesowej (operacyjnej), w tym także, gdy podejmuje się ją w zakresie tzw. czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia.

Z zasady osoba rozpytywana w ramach działań operacyjnych, czyli nie poddawana oficjalnemu, procesowemu przesłuchaniu, nie ma prawnego obowiązku udzielania Policji informacji. Sytuacja ulega jednak zmianie, gdy przepis szczególny przewiduje wyraźnie dla określonej sytuacji taki obowiązek. Do grona tego typu przepisów należy m.in. art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym. W takim wypadku na rozpytywanym ciąży nakaz dostosowania się do wymogów prawa i udzielenia upoważnionemu organowi, przewidzianej przez przepisy informacji. Nawet jednak w takiej sytuacji osoba mająca udzielić informacji, jest rozpytywana jako świadek. Na gruncie analizowanego przepisu Prawa o ruchu drogowym nie chodzi wprawdzie o świadka mającego wiadomości o okolicznościach związanych z samym zdarzeniem, w którym uczestniczył jego pojazd, lecz o osobę, mającą

świadczyć odnośnie danych tego, komu powierzyła ten pojazd do kierowania lub używania. Skoro jednak jest to świadek, na którym ciąży obowiązek informacyjny, to jego sytuacja prawna w zakresie tegoż obowiązku nie może być uzależniona od formy, w jakiej dochodzi do jego realizacji. Tym samym nie może ona być różna w zależności od tego czy nastąpi ograniczenie się organu do pozaprosesowego rozpytania danej osoby, czy też dojdzie do jej przesłuchania w formie procesowej. W przeciwnym wypadku stworzono by, niejako legalnie, możliwość nadużywania przez upoważnione organy swych uprawnień dla wymuszania informacji, których nie mogłyby uzyskać w formie zgodnej z przepisami prawa procesowego. Jeżeli ustawodawca nakłada na określone osoby ustawowy obowiązek udzielania organom ścigania informacji danego rodzaju i dopuszcza jego realizację zarówno w postaci procesowej jak i pozaprosesowej, to żądanie przez uprawniony organ realizacji owego obowiązku w formie nieprocesowej jest możliwe jedynie wtedy, gdy także w formie procesowej osoba zobowiązana byłaby prawnie zobligowana do udzielania danej informacji. W konsekwencji należy przyjąć, że właściciel lub posiadacz pojazdu, wezwany przez uprawniony organ do wskazania – stosownie do wymogów art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym – ale w sposób pozaprosesowy, osoby, której powierzył pojazd do kierowania lub używania, ma prawo odmówić udzielenia tej informacji, jeżeli w razie przesłuchiwania go jako świadka odnośnie tej okoliczności miałby prawo uchylić się od odpowiedzi na pytanie dotyczące owej kwestii. W takim wypadku nie można odmawiającemu zarzucać popełnienia czynu zabronionego z art. 65 § 2 k.w., tzn. nieudzielenia uprawnionemu organowi, wbrew obowiązkowi, określonej wiadomości. To samo rzecz jasna dotyczy sytuacji, gdy odmówi takiej odpowiedzi podczas przesłuchiwania go w sposób procesowy, przy czym w doktrynie zasadnie wskazuje się, iż świadek taki może uchylić się od zeznawania odnośnie danych okoliczności już w fazie zeznań spontanicznych, a nie do-

piero przy odpowiadaniu na konkretne pytania (K. Łojewski: Instytucja odmowy zeznań w polskim procesie karnym, Warszawa 1970, s. 130-131; Z. Kwiatkowski: Zakazy dowodowe w procesie karnym, Katowice 2002, s. 186; R. Stefański: Uchylenie się świadka od odpowiedzi na pytanie, WPP 2002, nr 3, s. 81).

Po wyjaśnieniu powyższego problemu pojawia się kwestia podniesiona przez Sąd Okręgowy, czyli zagadnienie zakresu prawa świadka do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie w sprawach o wykroczenia, jako że prawo to wyznacza też zakres, istotnego w tej sprawie, obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym.

Pod rządem Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. oraz Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r. sytuacja w analizowanej kwestii była jasna. Kodeks postępowania karnego w art. 166 § 1 zakładał wprawdzie, że świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, gdy jej udzielenie mogłoby narażać jego lub osobę mu najbliższą „na odpowiedzialność karną”, ale już w uchwale 7 sędziów SN z dnia 5 kwietnia 1973 r. (VI KZP 80/72, OSNKW 1973, z. 6, poz. 72) przyjęto, że „odpowiedzialność karna” obejmuje tu zarówno odpowiedzialność za przestępstwo, jak i za wykroczenie. Stanowisko to spotkało się z aprobatą w doktrynie (zob. np. L. Gardocki. Glosa, OSPiKA 1973, nr 10, poz. 199; Z. Młynarczyk. Glosa, NP. 1973, nr 10, s.169; W. Daszkiewicz. Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1974, nr 6, s. 113-115). W ówczesnym Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia jego art. 37 § 3 przyjmował zaś wyraźnie, iż świadek może odmówić odpowiedzi na pytanie, gdy jej udzielenie mogłoby narazić jego samego lub osobę mu najbliższą „na odpowiedzialność za przestępstwo lub wykroczenie”. W obu regulacjach rozwiązanie było zatem w istocie takie samo i obejmowało zarówno obawę odpowiedzialności za przestępstwo, jak i za wykroczenie. Pamiętać tu należy, że stosownie do ustawy karnej skarbowej z 1971 r. przepis art. 166 k.p.k. miał zastosowanie także

w sprawach o uregulowane w tej ustawie przestępstwa i wykroczenia skarbowe (art. 152 u.k.s.). *Ratio legis* omawianej konstrukcji dopatrywano się w tym, by nie stawiać nikogo w położeniu przymusowym, w którym musi albo zeznawać nieprawdę lub zatajać prawdę, albo zeznając prawdę, obciążać siebie lub osobę najbliższą (zob. wyrok SN z dnia 9 lipca 1997 r., V KKN 318/96, OSN PiPr 1998, nr 3, poz.10; M. Siewierski, J. Lewiński, Z. Leoński, J. Gościcki: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia oraz do ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, Warszawa 1973, s. 77; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1974, s. 154-155).

Kodeks postępowania karnego z 1997 r., w swoim art. 183 § 1, przyjął początkowo dalsze funkcjonowanie dotychczasowego rozwiązania z tym, że wyraźnie zaznaczono już, iż chodzi o obawę odpowiedzialności „za przestępstwo lub wykroczenie”; do stosowania tego przepisu odsyłał też – znowelizowany ustawą z dnia 3 lipca 1998 r. (Dz. U. Nr 108, poz. 682) – art. 152 § 1 u.k.s. Pierwsze zmiany w treści art. 183 § 1 k.p.k. wprowadzone zostały – obowiązującą od dnia 17 października 1999 r. – ustawą z dnia 10 września 1999 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 931 ze zm.), która poszerzyła przewidziane w Kodeksie postępowania karnego prawo świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie, także na obawę przed odpowiedzialnością za przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe. Charakterystyczne przy tym, że wskazane przepisy wprowadzające nie dokonały zmian w obowiązującym wtedy nadal Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r., przyjmującego dalej możliwość uchylecia się świadka od odpowiedzi na pytanie jedynie w razie narażenia przez tę odpowiedź siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność „za przestępstwo lub wykroczenie”. Tylko zatem ewentualne szerokie rozumienie na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia pojęć: „przestępstwo” i „wykroczenie”, tak by obejmowały one

również odpowiednie czyny skarbowe, dawałoby podstawę do przyjęcia, że zachowana została wówczas nadal jednolitość rozwiązań Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w omawianej kwestii. Sytuacja ustabilizowała się jednak po 17 października 2001 r., kiedy to wszedł w życie nowy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 24 sierpnia 2001 r. (Dz. U. Nr 106, poz. 1148). Przyjął on bowiem w art. 41 § 1, że przy przeprowadzaniu dowodu z zeznań świadka w sprawach o wykroczenia „stosuje się odpowiednio” m.in. art. 183 k.p.k. (już w jego brzmieniu istniejącym od 17 października 1999 r.). Znowż zatem przepisy procedury karnej, w tym i w sprawach skarbowych oraz przepisy postępowania w sprawach o wykroczenia zakładały jednolite rozwiązanie odnośnie zakresu prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie. Na gruncie wszystkich tych procedur, świadek miał teraz prawo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie, jeżeli odpowiedź mogłaby narazić jego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność „za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe”.

Zmiany, które legły u podstaw przedstawionego Sądowni Najwyższemu zagadnienia prawnego, wprowadziła ustawa nowelizująca Kodeks postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Nadała ona m.in. art. 183 § 1 k.p.k. jego aktualne brzmienie, według którego świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie jedynie wtedy, gdy jej udzielenie mogłoby narazić jego lub osobę mu najbliższą „na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe”. Wyeliminowano więc możliwość uchylenia się od odpowiedzi, gdy odpowiedź naraża świadka lub osobę dlań najbliższą tylko na odpowiedzialność za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe. Zmiana w tym zakresie pojawiła się już w 2000 r. w projekcie łącznej nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego wykonawczego, która przybrała później postać ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r., skutecznie jednak zaweto-

wanej przez Prezydenta RP. Nowela z dnia 10 stycznia 2003 r. przejęła więc to rozwiązanie z poprzedniego projektu, choć sam jej projekt i jego uzasadnienie nie wspominają o tej zmianie; była ona zatem wynikiem prac parlamentarnych nad tą nowelizacją. Natomiast w uzasadnieniu projektu ustawy z 2001 r. wskazano, że „inflacja wykroczeń w polskim prawie, jak i ich niewspółmierność w stosunku do przestępstw, o które toczy się proces karny, przemawia silnie za (...) ograniczeniem” prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie (Druk Sejmowy nr 2510, s. 184). Projekt ten podnosił wprawdzie wagę przestępstw, których dotyczy proces karny, co może sugerować, że chodziło o ograniczenie dotyczące jedynie postępowania o przestępstwa, tym bardziej, że pochodził on z 2000 r., a wówczas obowiązywało jeszcze na gruncie wykroczeń rozwiązanie przyjęte w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r., o którym była mowa wcześniej. Niemniej ustawodawca w 2000 i 2001 r. był już świadomy, że nowelizowany Kodeks postępowania karnego z 1997 r. zakłada też rozpoznawanie w postępowaniu karnym spraw o wykroczenia i to od pierwszej instancji poczynając (ówczesny art. 509 k.p.k.), a omawiany projekt i ustawa z 2001 r. bynajmniej nie eliminowały tej procedury, oraz że od października 1999 r. w postępowaniu karnym rozpatrywane są także sprawy o wykroczenia skarbowe. Jeżeli zatem w uzasadnieniu zmiany art. 183 § 1 k.p.k. akcentowano wagę przestępstw, to nie tyle w odniesieniu do rozpatrywania ich w postępowaniu karnym, lecz do wagi wykroczeń jako czynów błahych, bez względu na to, w trybie jakiej procedury sprawy tych ostatnich są rozpoznawane. W konsekwencji nie ma też znaczenia, w jakim postępowaniu dochodzi do przesłuchania osoby, chcącej skorzystać z prawa odmowy odpowiedzi na pytanie. Gdy omawiane ograniczenie wprowadzono do Kodeksu postępowania karnego w 2003 r. ustawodawcy znane już było przecież także nowe rozwiązanie k.p.w. z 2001 r., odwołujące się do zmienianego właśnie art. 183 § 1 k.p.k. Były mu zatem znane też i konse-

kwencji, jakie ograniczenie wprowadzone do tego przepisu Kodeksu postępowania karnego może mieć m.in. w sprawach o wykroczenia. A trzeba pamiętać, że noweli do Kodeksu postępowania karnego z dnia 10 stycznia 2003 r. towarzyszyła, uchwalona w dniu 22 maja 2003 r. (Dz. U. Nr 109, poz. 1031), nowela do Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Dokonała ona ponad czterdziestu zmian w procedurze wykroczeniowej, uwzględniających też modyfikacje wprowadzane w postępowaniu karnym, ale nie zmieniła niczego w treści art. 41 k.p.s.w., gdzie tkwi odwołanie m.in. do stosowania art. 183 k.p.k. Obie te nowelizacje weszły przy tym w życie dnia 1 lipca 2003 r. Przyjęcie zatem, że ustawodawca nie uwzględnił oddziaływania dokonywanej zmiany na inne procedury byłoby niczym nieuzasadnione i stwarzało niebezpieczeństwo nieliczenia się z wolą ustawodawcy w procesie stosowania i interpretowania prawa.

Czy jednak poprzez wymóg „odpowiedniego” jedynie stosowania omawianego art. 183 k.p.k. w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (a takie samo rozwiązanie w odniesieniu do całego Kodeksu postępowania karnego zawarto w Kodeksie karnym skarbowym – art. 113 § 1) nie można przyjąć – jak to sugeruje w swym pytaniu Sąd Okręgowy – iż ustawodawca zakładał inne, szersze w swym zakresie, dostosowane do rodzaju sprawy, jego stosowanie poza postępowaniem karnym (o tzw. czyny pospolite), więc i na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia. Stosownie do art. 1 § 2 k.p.s.w., przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się w postępowaniu w sprawach o wykroczenia jedynie, gdy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia tak stanowi. Z poszczególnych przepisów tego Kodeksu dotyczących recepcji norm procedury karnej wynika, że stosowanie to następuje (rzadko) wprost (tak np. w art. 22, 27 § 5, czy art. 66 § 4 zd. 2 k.p.s.w.), albo tylko „odpowiednio”. Tę ostatnią konstrukcję stosuje się jednak nie tylko wtedy, gdy recypowany, pojedynczy, przepis Kodeksu postępowania karnego, bądź całą grupę takich przepisów, należy sto-

sować z uwzględnieniem specyfiki postępowania w sprawach o wykroczenia, w tym i odmiennego nazewnictwa (tak np. w art. 28 § 2 zd. 2, przy recypowaniu art. 57 § 1 k.p.k., czy w art. 20 § 3, recypującym art. 74 § 1-2, art. 75, 76 i 175 k.p.k.), ale także – ze względów legislacyjnych nawet częściej, aby nie tworzyć zbyt wielu przepisów recypujących – jeżeli recepcja obejmuje dwa lub więcej przepisów, z których niektóre tylko można by stosować wprost, inne jednak wymagają już odpowiedniego dostosowania (tak np. w art. 8, 11 § 1, art. 16 § 1, czy art. 25 § 3 k.p.s.w.). Do grupy tych ostatnich należy także art. 41 § 1 k.p.s.w. Recypuje on do „odpowiedniego” stosowania łącznie jedenaście artykułów k.p.k., spośród których kilka jedynie wymaga dostosowania, choćby z uwagi na nazewnictwo (tak np. przy art. 177 § 1a, art. 178 pkt 1, art. 182 § 3, art. 185, czy art. 186 § 2 lub 190 § 2), inne natomiast mogą być stosowane wprost (np. art. 177 § 1 i 2, art. 178 pkt 2, art. 182 § 1-2, art. 186 § 1, art. 187, 188, czy art. 190 § 1). Mając na uwadze treść art. 183 k.p.k., zarówno jego § 1 jak i § 2, nie budziło dotąd wątpliwości, że jego stosowanie w sprawach o wykroczenia następuje w istocie swej wprost, bowiem nawet żadne z zawartych tam sformułowań nie wymaga dostosowywania przepisu do specyfiki proceduralnej spraw o wykroczenia. Świadek mógł tu zatem odmówić odpowiedzi dokładnie w takich samych sytuacjach jak w postępowaniu karnym, co nie budziło też wątpliwości w doktrynie i w nauce prawa wykroczeń (zob. np. J. Lewiński: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 r., Warszawa 2002, s. 113; M. Bojarski, Z. Świda: Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach, Wrocław 2002, s. 253).

Pytanie zatem dlaczego nagle po dniu 1 lipca 2003 r. określenie „odpowiednio” ma oznaczać w odniesieniu do art. 183 k.p.k. coś odmiennego niż dotąd. Treść tego przepisu nie zmieniła się przecież w taki sposób, aby niezbędne było dostosowywanie jej do proceduralnej specyfiki spraw o wykroczenia. Zmianie uległ jedynie krąg sytuacji, w której świadek może od-

mówić udzielenia odpowiedzi na pytanie, a jak wskazano ustawodawca ograniczając go w Kodeksie postępowania karnego i nowelizując w tym samym czasie Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, mógł dokonać odpowiednich modyfikacji w tym zakresie w procedurze wykroczeniowej, a jednak tego nie uczynił. Sformułowanie o „odpowiednim stosowaniu” przepisów Kodeksu postępowania karnego nie może być podstawą do rozszerzania zakresu przepisu, który przewiduje przecież odstępstwo od procesowego obowiązku złożenia zeznań (art. 177 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 41 § 1 k.p.s.w.), a więc *a minori ad maius* także udzielania odpowiedzi na każde pytanie. Przepis taki musi być zatem interpretowany w miarę ściśle, a ustawodawca może przy tym ograniczać krąg (podstawy) zakładanego odstępstwa od reguły. Stosowanie „odpowiednie” nie oznacza zaś jeszcze konieczności obejmowania zawsze zakresem normy dotyczącej uprawnienia procesowego tego, co stanowi w istocie podstawę dla przedmiotu danego postępowania. Tak właśnie sugeruje Sąd Okręgowy, skoro zakłada, iż w postępowaniu w sprawach o wykroczenia odmowę udzielenia odpowiedzi winna uzasadniać także obawa przed odpowiedzialnością za wykroczenie. Gdyby zresztą założyć, że „odpowiednie stosowanie” art. 183 k.p.k. oznacza potrzebę uwzględniania również tego rodzaju czynu zabronionego (zachowania), którym zajmuje się dane postępowanie, to należałoby konsekwentnie odnieść to również do innych procedur, w jakich ma on zastosowanie, a nie tylko w sprawach o wykroczenia. Pojawić wówczas musiałoby się np. pytanie czy na gruncie Kodeksu karnego skarbowego, według którego w postępowaniu karnym rozpoznaje się zarówno sprawy o przestępstwa skarbowe, jak i o wykroczenia skarbowe, i „odpowiednio” stosuje przepisy Kodeksu postępowania karnego do rozpatrywania obu rodzajów tych czynów (art. 113 § 1 k.k.s.), obawa narażenia na odpowiedzialność za wykroczenie skarbowe miałaby uzasadniać prawo świadka od odmowy udzielenia odpowiedzi tylko, gdy konkretna sprawa dotyczy wykroczenia

skarbowego, czy także, gdy jej przedmiotem jest odpowiedzialność za przestępstwo skarbowe, jako że w obu wypadkach jest to prawnie takie samo postępowanie karne. Co więcej, skoro przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się „odpowiednio” także w różnych innych niekaranych procedurach, należałoby według powyższego rozumowania poszerzyć i tam zakres omawianego prawa świadka na te zachowania, które stanowią podstawę dla przedmiotu danego postępowania. Jeżeli zatem wiele regulacji dotyczących np. postępowania dyscyplinarnego nakazuje „odpowiednie stosowanie” przepisów Kodeksu postępowania karnego, w tym także w zakresie przeprowadzania dowodów (zob. np. art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r., Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; art. 89 ustawy o prokuraturze z 1985 r., Dz. U. z 1994 r. Nr 19, poz. 70 ze zm.; art. 135p ustawy o Policji z 1990 r., Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 ze zm.; czy § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów, Dz. U. Nr 99, poz. 635), konsekwentnie należałoby przyjąć, iż przesłuchiwany w takim postępowaniu świadek ma prawo odmówić odpowiedzi na pytanie również, jeżeli odpowiedź narażałaby jego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność dyscyplinarną za zachowanie niebędące bynajmniej jednocześnie ani przestępstwem, ani przestępstwem skarbowym, ani nawet wykroczeniem. Tym samym jednak zakres prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie, które to uprawnienie stanowi wyjątek od obowiązku zeznawania, zmieniałby się w zależności od rodzaju procedury i spraw, których ona dotyczy, i to w oparciu o przepis, któremu każdorazowo nadawano by odmienną, szerszą przy tym od jego brzmienia, treść. Równie dobrze jednak można by w ten sposób sugerować, że „stosowanie odpowiednio” oznacza zawężenie omawianego prawa jedynie do odmowy odpowiedzi przy groźbie odpowiedzialności za taki rodzaj czynu, który leży u podstaw sprawy rozpatrywanej w danym postępowaniu, z wyłączeniem

prawa do odmowy odpowiedzi w razie groźby odpowiedzialności za przestępstwo, które to prawo aktualizuje się tylko w procesie karnym.

Zaprezentowanego typu rozumowania nie można jednak zaakceptować. Prowadzi ono bowiem, w każdej swojej wersji, do niezasadnego poszerzania lub zawężania przepisu o charakterze wyjątkowym. Chodzi przy tym o przepis rozumiany dotąd jednolicie, bez względu na procedury, w jakich go stosowano. Rozumowanie to pojawia się zaś w istocie jedynie dlatego, że ustawodawca zdecydował się ograniczyć zakres ujętego w nim prawa świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie. Wykazano zaś wcześniej, że nic nie wskazuje, iż jego wola dotyczyła jedynie postępowania karnego. Analizowane rozumowanie nie liczy się więc z wolą ustawodawcy, pomija wyraźne brzmienie omawianego przepisu i prowadzi do stworzenia, w miejsce jednolicie rozumianego prawa świadka, jego uprawnienia o zróżnicowanych granicach, zależnych od rodzaju postępowania, w którym z niego korzysta. Charakterystyczne jest przy tym, że wbrew temu, co podnosi się w pismach złożonych w aktach tej sprawy, nauka i doktryna prawa wykroczeń po dniu 1 lipca 2003 r. jednolicie przyjmuje, iż obecnie na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia świadek ma prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie jedynie, gdy odpowiedź ta naraziłaby jego lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (zob. A. Marek: Prawo wykroczeń materialne i procesowe, Warszawa 2004, s. 187 uw. 392; J. Lewiński: Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2004, uw. 13 na s. 119; Z. Kwiatkowski: Zakazy dowodowe w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, PS 2004, nr 1, s. 164). Nie budzi tu zatem wątpliwości, że art. 183 § 1 k.p.k. ma i obecnie zastosowanie w sprawach o wykroczenia, także dokładnie w takim samym zakresie jak w postępowaniu karnym.

Reasumując, należy przyjąć, że odpowiednie stosowanie – z mocy art. 41 § 1 k.p.w. – w postępowaniu w sprawach o wykroczenia art. 183 § 1

k.p.k., w jego brzmieniu od dnia 1 lipca 2003 r., nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka w sprawie o wykroczenie mogła odmówić odpowiedzi na pytanie także wtedy, gdy odpowiedź taka narażałaby osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Może to uczynić jedynie wówczas, gdy odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla świadka najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W konsekwencji, także osoba rozpytywana w sposób pozaprocesowy przez uprawniony organ, żądający od niej informacji, którą z mocy przepisu szczególnego ma obowiązek przekazać temu organowi, może odmówić udzielenia odpowiedzi, czyli nie udzielić określonej wiadomości, tylko wówczas, gdy owa odpowiedź (informacja) mogłaby narazić osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie za wykroczenie. Ustawodawca dopuszcza zatem możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, tak w postępowaniu karnym, jak i w innym postępowaniu, w którym art. 183 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, w tym i w sprawach o wykroczenia. Uznaje jednak, że ze względu na wagę wykroczeń nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie takie samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo. Należy w tym miejscu zauważyć, że podobne rozwiązanie istniało już w Polsce pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1928 r. i Rozporządzenia Prezydenta RP o postępowaniu karno-administracyjnym z 1928 r. (Dz. U. R.P. Nr 38, poz. 365), a następnie ustawy o postępowaniu karno-administracyjnym z 1951 r. (Dz. U. Nr 66, poz. 454 ze zm.). Wówczas to bowiem w sądowym postępowaniu w sprawach wykroczenia zakładano, że stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego obowiązujące w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 30 rozporz. z 1928 r. i art. 49 ust.2 ustawy z 1951 r.), te zaś zakładały prawo świadka do odmowy odpowiedzi na pytanie wyłącznie w razie obawy narażenia przez taką odpowiedź świadka lub osoby dlań najbliż-

szej na odpowiedzialność za przestępstwo (art. 106, a następnie art. 96 k.p.k. z 1928 r. – zob. też R. Stefański: Uchylenie się świadka od odpowiedzi na pytanie, *op. cit.*, s. 80 i podane tam orzecznictwo oraz piśmiennictwo sprzed 1970 r.). Obecne rozwiązanie nawiązuje do tej właśnie konstrukcji. Jedynie zatem sam ustawodawca, jeżeli uzna to za konieczne, może dokonać stosownych zmian w obowiązujących przepisach.

Mając to wszystko na względzie rozstrzygnięto jak w uchwale.